

Tadeusz Różewicz – twórca
wszechstronnie niewygodny

Prywatna Partia Czarastego
– lewica przed kongresem

FSM Tychy – najdłuższy
strajk okupacyjny

Lek na covid
W USA w grudniu. Kiedy u nas?



WATYKAŃSKI BICZ NA BISKUPÓW

60-LECIE WARSZAWSKIEJ
OPERY KAMERALNEJ

60

Współczesna
Opera
Kameralna



PREMIERA:
20 X 2021, 19:00

**GAETANO
DONIZETTI**

**NOCNY
DZWONECZEK**

IL CAMPANELLO DI NOTTE

SPEKTAKLE: 21, 22, 23 X 2021, 19:00

**TŁUSTY
CZWARTEK**

IL GIOVEDÌ GRASSO

TEATR WARSZAWSKIEJ OPERY KAMERALNEJ
AL. SOLIDARNOŚCI 76B

REŻYSERIA: **GRZEGORZ CHRAPKIEWICZ** KIEROWNICTWO MUZYCZNE: **KUBA WNUK**
SCENOGRAFIA: **WOJCIECH STEFANIAK** KOSTIUMY: **KATARZYNA SZCZUROWSKA, ANNA SKUPIEŃ**
CHOREOGRAFIA: **JAROSŁAW STANIEK, KATARZYNA ZIELONKA**

BILETY: KASA TEATRU WOK, AL. SOLIDARNOŚCI 76B | OPERAKAMERALNA.PL

Bilety²⁴

eBilet.pl

PWT.PL

[Kup książkę](#)

Mazowsze.
serce Polski

A. Waligowski



Skok na wydrę

Jeśli ktoś sympatyzuje z lewicą, ma duży problem. Od kilkunastu lat czeka na lepsze czasy. Bez skutku. Zamiast słońca i marszu w górę sondaży jest to, co widać.

Zamiast autentycznych, mających autorytet liderów środowisk lewicowych są kompromitujące eksperymenty kadrowe i cynicy, którzy kochają władzę i kasę. Kto powie coś dobrego o Czarzastym i Biedroniu? Dostali od losu złoty róg, a zrobili z niego sflaczałe balony. Zmarnowali energię, entuzjazm i pracę wielu ludzi, którzy naiwnie uwierzyli w projekt wielkiej, demokratycznej i ideowej lewicy. Taki projekt, choć pozostaje w sferze marzeń, jest niezbędny. I prędzej czy później zostanie zrealizowany.

Na pewno nie będzie nim sztuczny twór, jakim jest Nowa Lewica. Pomysł na tak zamordystyczną i kumoterską partię jest zaprzeczeniem najbardziej elementarnych wartości. Nie tylko lewicowych, ale generalnie cywilizacyjnych. Żeby w 2021 r. zaproponować taki model partii i wierzyć, że jakiś ciemny, choć lewicowy lud to kupi, trzeba być cynikiem i niezłym kombinatorem. Kiedyś takie działania nazywało się skokiem na wydrę, a dziś – grą polityczną, w której jedyną wartością są własne interesy.

Jeśli coś mnie jeszcze dziwi, to postawa tych posłanek i posłów, którzy widzą i wiedzą, co się dzieje, a mimo wszystko firmują takie działania.

W polityce jest jednak, czy chcemy, czy nie, odpowiedzialność zbiorowa. W najbardziej bolesny sposób doświadczają tego byli członkowie PZPR. I to niezależnie od osobistych zasług. Ówczesna partia władzy oprócz ideowców miała wielu członków o gumowych kręgosłupach, ludzi nastawionych na profity. Ale jakoś sobie nie przypominam takich liderów partii jak dzisiejsi, bez hamulców w dążeniu do prywatnych celów.

Główne pytanie, przed którym stoi lewica, nie brzmi, kto z kim i przeciwko komu, ale po co i w imię jakich wartości. Czyli odwrotnie do tego, co teraz się dzieje.

Polsce, a elektoratowi lewicowemu na pewno, potrzebna jest partia kierująca się interesem ludzi, a nie rynków finansowych i tych, którzy sprywatyzowali świat dla siebie. Tylko lewica może obalić ten absurdalny mechanizm.

Politycy rozglądający się za wyjściem z tego pata z Nową Lewicą mają rozwiązanie – utwórzcie w Sejmie koło Unii Pracy. I do roboty. Nie wyrzucać ludzi, tylko przyjmować nowych. Otworzyć się na ruchy lewicowe, stowarzyszenia, fundacje, portale itd. To do nich powinna trafić publiczna kasa, która teraz idzie do swoich. Jak w PiS.

BAKOWSKI



CYTATY TYGODNIA

PROF. TADEUSZ KLEMENTEWICZ,
politolog, UW

Młode pokolenie uwiódł Jobs, a sponiewierał Bezos – rentierzy sieci.
„Trybuna”

JAN KRZYSZTOF ARDANOWSKI,
były minister rolnictwa

Rozwiązania dla rolnictwa w tzw. Polskim Ładzie są słabe i nieprecyzyjne.
„Nasz Dziennik”



W NUMERZE

KOŚCIÓŁ

- 8 Watykański bat na biskupów**
– rozmowa ze Stanisławem Obirkim
i Arturem Nowakiem

KRAJ

- 12 Język, który pomaga zabijać**
Niechlubne doświadczenie w dehumanizacji
- 14 Rozmówki polsko-przygraniczne**
Na posterunkach nietutejsi, służbiści,
dowcipnisie...
- 16 Banaś uderza w Ziobrę**
Tak dojdą Fundusz Sprawiedliwości
- 18 Prywatna Partia Czarastego**
Lewica przed kongresem zjednoczeniowym
- 21 Kobiety górą**
A patriarchat się broni
- 23 Zapewnienie godnych warunków
pracy w Polsce**
Projekt OPZZ w ramach
Funduszy Norweskich
- 24 Celem ministra
jest pacyfikacja nauczycieli**
– rozmowa z Jarosławem Pytlakiem
- 57 Glogery 2021**
Nagrody za troskę o kulturę tradycyjną

ZAGRANICA

- 28 Kanclerz w zawieszeniu**
Powyborcze układanki w Niemczech
- 32 Anglia jedzie na oparach**
Brak kierowców – braki w zaopatrzeniu
- 36 Rodzina, która wywołała epidemię**
Amerykanie i opioidy

KSIAŻKI

- 40 Więcej niż testament**
Trzeba kontynuować dzieło Walickiego

HISTORIA

- 42 Poezją w rząd**
56 dni strajku w FSM w Tychach

KULTURA

- 46 Wszechstronnie niewygodny Różewicz**
Na 100-lecie Tadeusza Różewicza
- 50 Teatr, który obchodzi widza**
– rozmowa z Arturem Tyszkiewiczem
- 53 Culturalia**
- 66 WIEŻA BAB²**
Polska sztuka kobiet

ZDROWIE

- 54 Pigułką w koronawirusa**
Lek na covid coraz bliżej

ZWIERZĘTA

- 58 Uwaga, żaba!**
Chrońmy płazy, to się opłaca

FELIETONY I KOMENTARZE

- 3 Jerzy Domański**
Skok na wydre
- 27 Roman Kurkiewicz**
Terrorysta we mnie
- 31 Andrzej Szahaj**
Nieuchronność postkapitalizmu
- 35 Tomasz Jastrun**
Z poetą myśli w Przemyśle
- 39 Wojciech Kuczok**
Straż paniczna
- 49 Agnieszka Wolny-Hamkało**
Pakuj się, Christo

21
KRAJ



KOBIETY GÓRĄ
A patriarchat się broni



KANCLERZ W ZAWIESZENIU
Powyborcze układanki w Niemczech

28
ZAGRANICA



58
ZWIERZĘTA
UWAGA, ŻABA!
Chrońmy płazy,
to się opłaca

Projekt okładki: Iza Mierzejewska

FOT. DAMIAN KLAMKA/EAST NEWS

Kup książkę



f Banaś obali rząd

Kolejna ptonna nadzieja, że byty pisowiec uderzy w matuszkę partię. Nawet jeśli do tego dojdzie, zostanie zlekceważony. Po ostatnich imieninach już chyba wszyscy wiedzą, że PO-PiS to byt rzeczywisty, żywotny i pazerny. Tusk nawija zakochanym w nim wyborcom makaron na uszy, a jego partia udaje, że mu wierzy. Niestety, rządy postsolidarnościowego kołtuństwa zapowiadają się jeszcze na lata. Nie ma również lewicy, bo odcięła się od korzeni, a jej program socjalny został przez PO-PiS zamieniony w olbrzymi fundusz łapówkarski dla „ciemnego ludu”. Raporty Banasia mogą najwyżej się przydać jako dowody w ewentualnej Norymberdze prawicy. Ale biorąc pod uwagę stan polskiego szkolnictwa, przyszłe pokolenia raczej rozpalą stosy dla czarownic niż kaganek oświaty.

Marek Głowinkowski

f Czas powiedzieć NIE

Posłom i politykom – także opozycyjnym – w tym całym bałaganie żyje się dobrze. Dlatego nie będą okupować mównicy czy tworzyć „monitorów ocenzurowanych”, bo ICH bezpośrednio te działania PiS nie dotyczą. IM jest dobrze. A naród czy państwo? A kogo one obchodzą? Polska klasa polityczna – niezależnie od partii – żyje sama dla siebie i liczy się tylko sama dla siebie.

Alicja Strzałka



f Ale co ty mu zrobisz?!

Przemoc w rodzinie, nie tylko fizyczna, ale też psychiczna, zdarza się częściej, niż moglibyśmy przypuszczać, i nie tylko tam, gdzie występuje problem alkoholowy. Wiedza, prestiż, pieniądze, władza, szacunek otoczenia plus deficyty z dzieciństwa potrafią stworzyć niezłego psychopatę. Nic nie dadzą złote rady typu: zostaw go, musisz to zgłosić, jeśli nikt nie będzie krzyczał: możesz się zgłosić do nas, zaopiekujemy się tobą i dziećmi, przyjdź, nie damy ci skrzywdzić, jesteś uzależniona/y emocjonalnie od swojego kata, a takie stany się leczy. Kobiety mają tendencję do kalkulowania w życiu. Co mogą zyskać, co mogą stracić. Często tkwią w relacji, składając siebie na ołtarzu jako ofiarę w imię dobrobytu dzieci. Gdyby w Polsce były np. na start zasiłki dla osób odchodzących od tyranów, inaczej sprawy by wyglądały. Często strach przed odejściem ze strefy, która jest znana, jest większy niż strach przed uderzeniem. Druga sprawa, że wiele osób stosuje kamuflaż. Na zewnątrz najlepszy mąż i ojciec, w domu tyran. Podobnie kobiety. Matka siadająca w pierwszej ławce w kościele co niedziela i udzielająca nauk przedmażeńskich potrafi napluć swojemu synowi w twarz, kiedy on już jest silniejszy i nie pozwoli się uderzyć. To wszystko są złożone historie. Żeby jeszcze ktoś uwierzył, że ten ideał ma dwie twarze... Wciąż częściej można usłyszeć: po co prowokujesz, to twoja wina, że obrywasz. Zmienić to może prawo, ale przede wszystkim świadomość społeczeństwa. Przecież te osoby są uzależnione. Najczęściej mówią: kiedyś to zmienię, ale jeszcze nie teraz, najpierw muszę zaoszczędzić, skończyć studia, mieć plan, poszukać innej pracy itp.

Jadwiga



ZDJĘCIE TYGODNIA



Przedmurze chrześcijaństwa – Straż Graniczna w Michałowie odparła kolejny „szturm” uchodźców. Jak informuje rzeczniczka Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej, zastosowano wobec nich procedurę zgodnie z rozporządzeniem. Dalszy los grupy uchodźców, wśród których były kobiety z dziećmi, nie jest znany.



PYTANIE TYGODNIA

Czy Polacy są indywidualistami?

DR HAB. MICHAŁ BILEWICZ,
psycholog społeczny i socjolog, UW

Badania porównawcze różnych kultur wskazują indywidualistyczny charakter polskiego społeczeństwa. Polacy uważają, że każdy powinien sam zatroszczyć się o swoje sprawy, a dobro najbliższej rodziny jest ważniejsze niż dobro ogółu. W tak rozumianym indywidualizmie zawarte są zatem jednocześnie silne więzi rodzinne. Socjologowie od lat piszą o polskim familizmie, w ramach którego wszelkie zachowania przynoszące korzyści własnej rodzinie są traktowane jako moralne. To zjawisko jest źródłem wielu problemów. Gdy bezpośrednie interesy danego gospodarstwa wysuwają się na pierwsze miejsce, nierzadko cierpi interes ogólnospołeczny, czego przykładem jest palenie w piecu najtańszym, najgorszym węglem. Co więcej, indywidualistyczne podejście, któremu towarzyszą brak zaufania do instytucji i niski poziom uspołecznienia, przejawiającego się np. działaniem w oddolnych organizacjach, upośledza umiejętność wspólnotowego rozwiązywania problemów zbyt trudnych dla jednostek czy pojedynczych rodzin.

DR ŁUKASZ POŁOWCZYK,
filozof, etyk

Międzynarodowe badania dotyczące indywidualizmu i kolektywizmu pokazały, że Polakom, w przeciwieństwie do Japończyków, Chińczyków czy Koreańczyków, bliżej do tego pierwszego. Obraz Polaka jako osoby sprzeciwiającej się autorytetom, myślącej samodzielnie itd. to niestety jedynie stereotyp. Polacy, podobnie jak inne nacje, dzielą się na grupy o charakterystycznych sposobach myślenia i odczuwania, a bycie indywidualistą często sprowadza się do uzupełniania ich o wybrane przez siebie elementy. Prawdziwych indywidualistów jest u nas, jak właściwie wszędzie, stosunkowo mało, a większość przeważnie odsuwa ich na margines. Narzekactwo i sobkowstwo, uznawane chętnie przez Polaków za przejaw indywidualizmu, są faktycznie konserwatywnymi wzorcami stadnymi, którym daleko do twórczego buntu i niezależności myślenia. Lepszym wyjściem niż skrajny indywidualizm i kolektywizm jest myślenie wspólnotowe, które umożliwia indywidualistom bycie indywidualistami bez przemocy kolektywu.

JAREMA PIEKUTOWSKI,
socjolog i publicysta,
„Nowa Konfederacja”

Wiek XX był czasem indywidualizmu. W centrum stała jednostka – człowiek z jego wolą, potrzebami i emocjami. To była przede wszystkim reakcja na tragedie przyniesione przez komunizm i faszyzm – oba te ustroje były wobec jednostki nieufne, stawiały na masy. Jednak w XXI w., w formie internetowych baniek społecznych, także w Polsce tworzą się nowe formy kolektywizmu. Coraz częściej identyfikujemy się nie jako, powiedzmy, Katarzyna Nowak, ale jako kobieta, zwolenniczka lewicy, nie jako Jan Kowalski, a jako zwolennik PiS, narodowiec lub gej. Tożsamość grupowa, wzmacniana przez media społecznościowe, staje się ważniejsza niż tożsamość indywidualna. Ten proces dotyczy całego świata zachodniego. A Polacy wbrew stereotypowi indywidualizmu Sarmaty cenią wartości kolektywne, takie jak przywiązanie do tradycji, rodziny czy stosowanie się do zasad, na co wskazują wyniki European Social Survey. W związku z tymi trendami można się spodziewać osłabienia indywidualizmu Polaków.

Not. Michał Sobczyk